

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KRAJOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (1895) — Rzeszów, piątek 15 lipca 1955 r.

Agitacja musi przekonywać

Codzienna poczta przynosi do Redakcji sporo listów. Czytelnicy i korespondenci piszą w nich o różnych sprawach, dzielą się z Redakcją swoimi spostrzeżeniami i uwagami.

Przytoczmy fragment listu naszej korespondentki Stefani Saramy z Krzatkki (pow. Kolbuszowa).

„Wiemy o tym z prasy i radia — pisze ona, że na arenie międzynarodowej zanotowaliśmy ostatnio sporo wydarzeń, które utwierdzają nas w przekonaniu, że walka o pokój potęguje się z każdym dniem. Mam jednak pewne wątpliwości czy o tych sprawach wiedzą wszyscy mieszkańcy naszej wsi. Kur suje natomiast sporo plotek, które są różnie komentowane, jednak ani agitatorzy ani organizacja partyjna nie potrafią się skutecznie tym plotkom przeciwstawić.“

A teraz inny przykład: W jednej z gromad powiatu brzozowskiego spotkaliśmy ostatnio agitatora, który według zapewnień sekretarza miejscowej organizacji partyjnej dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków. W rozmowie z nim okazało się, że nie wiedział on wcale o wizycie premiera J. Nehru w Polsce, o Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Helsinkach, czy o nocie rządu. Związku Radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Słyszał natomiast o mającym się odbyć spotkaniu szefów rządów czterech mocarstw, jednak na zapytania chłopów gdzie ta konferencja się odbędzie nie mógł udzielić wyczerpujących odpowiedzi. Gazety — owszem od czasu do czasu, czytuje, jednak także nie systematycznie czytanie nie może i nie daje, pogląd na całokształt sytuacji międzynarodowej.

O czym świadczą te przykłady. Świadczą one o braku systematycznej informacji politycznej dla aktyw i agitatorów, którą powinni dawać sekretarze organizacji partyjnych i prelegenci komitetów powiatowych.

Czy działalność propagandowa agitatora, który nie potrafi odpowiedzieć na różne proste niekiedy, pytania może zadowalać? Czy taki agitator cieszy się autorytetem w danym środowisku? Naturalnie, że nie. Wówczas obywatel, zwłaszcza mniej świadomy, szuka odpowiedzi na nurtujące go problemy i spotyka zwykle wroga plotek, która na „swoją sposob” komentuje pewne wydarzenia w kraju i za granicą.

A przecież systematyczne instruowanie agitatorów, pomaganie im w pracy, zachęcanie do pracy nad sobą, to zadanie organizacji partyjnych a przede wszystkim instancji partyjnych.

Ponadto partia zobowiązuje

je swoje organizacje ażeby agitatorów dobierano spośród najlepiej wyrobionych towarzyszy i bezpartyjnych, którzy w różnych kampaniach politycznych dali dowód, że potrafią skutecznie wyjaśniać politykę partii i rządu ludowego.

Opóźnianie się z informowaniem agitatorów o bieżących zagadnieniach polityki w kraju i za granicą prowadzi do takich paradoksalnych sytuacji, że np. w Krzatkce (pow. Kolbuszowa) ludzie nie wiedzą o wydarzeniach, które głośnym echem odbiły się w całym świecie.

Rzecz jasna, że agitator w swej działalności nie może mówić tylko o „wielkiej polityce”, ale powinien także wyjaśniać obywatelom skąd biorą się takie czy inne niedociągnięcia i braki, gdyż wrogowie stają się naszymi trudności wyobrazić i siłą nieufność do władzy ludowej.

Wyjaśnianie polityki partii i rządu polega także na tym ażeby wspólnie z obywatelami danego środowiska zastanowić się jak pewne niedociągnięcia i braki zlikwidować. Na konkretnych przykładach wykazując jak wiele zależy od aktywności mas — gospodarzy ojczyzny.

Tytuł niniejszego artykułu brzmi: „Agitacja musi przekonywać”. Wynika stąd jasno, że umiejętność przekonywania musi posiadać agitator. W swej działalności powinien do bierać przykłady powszechnie znane, które będą przemawiały do słuchacza.

W pracy pt. „Wielka Inicjatywa” W. I. Lenin przypomina: „Mniej trątkotania politycznego, więcej uwagi dla najprostszycy ale żywych, z życia wziętych i przez życie po wierdzonych faktów budowania komunistycznego. To hasło musimy nieustannie powtarzać my wszyscy, nasi bismarce, agitatorzy, propagandyści, organizatorzy...”

Jest rzeczą bardzo ważną aby w mieście i na wsi propaganda i agitacja polityczna była aktualna i omawiała sprawy najbardziej wszystkich interesujące. Nastąpi to wtedy, gdy organizacje i instancje partyjne poświęcą więcej niż dotychczas uwagi agitatorom.

Przed 22 Lipca i Festiwalem w POM Godowa



Na zdjęciu: Traktorzysta POM w Godowej Jakub Pietrasz, który realizując zobowiązanie długofalowe zaoszczędził do końca czerwca 400 kg paliwa. Obecnie, realizując dodatkowe zobowiązanie podjęte w czynie lipcowym, zaoszczędził on do końca br. dalszych 300 kg paliwa. J. Pietrasz jako producent traktorzysta z POM Godowa, będzie uczestniczył w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.



Na zdjęciu: Stanisław I eśniak — stolarz warsztatów remontowych POM w Godowej. Wykonuje on przeciętnie 120 proc. normy, a zaciągając wartość na cześć 22 Lipca zobowiązał się skrócić prace stolarskie przy końcowym terminie 48 godzin. (p-w)

A jednak to sprawa prezydium GRN...

Podczas kontroli stanu gotowości do żniw i omlotów stwierdzono, że niektóre prezydium gromadzkich rad narodowych zaniedbały organizację planów pomocy sąsiedzkiej. Sprzyja to spekulacji i pobieraniu wygórowanych opłat za zwózkę zboża, wykonanie podorywek itd.



Matorolny (gospodarstwo bezkonne): Pomożecie sąsiadzie zboże zwieźć z pola?... Sasiad (który ma konie): Nie wiem jeszcze. Rozumiecie sami. Jak się da, to pomogę...

Matorolny: Nie rozumiem? Sasiad: Jak się da parę dniówek odrobku. Pogodźmy się. Do prezydium nie pójdziemy.

W akcji żniwno - omlotowej gospodarstwom bezkonnym należy zapewnić pomoc w sprzężeniu. Nie popełniajmy błędów z akcji wiosenno - siewnej. Pomoc przy sprzęcie, zwózce zboża, a następnie dostawach zboża dla państwa ma być zapewniona na godziwych warunkach w oparciu o sporządzony przez prezydium GRN plan, a następnie przez kontrolę jego wykonania.

Dzień naszego województwa

Inicjatywa Klaji

znajduje naśladowców

(r) Metoda Fr. Klaji stosowana jest w wielu zakładach pracy naszego województwa. Np. w WSK Mielec metodą tą pracuje 450 pracowników, a w Hucie Stalowa Wola 300 pracowników. Do rozpowszechniania tej cennej metody poważnie przyczynia się Gabinet Techniczno-Produkcyjny przy WDK w Rzeszowie, który organizował narady „klajowców” przy WSK Rzeszów, w Hucie Stalowa Wola i WSK Mielec.

W naradach tych uczestniczyli pracownicy zakładów w woj. rzeszowskim oraz „klajowcy” z Huty im. Lenina i Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych. Narada ta miała na celu podzielenie się doświadczeniami w stosowaniu metody Klaji.

Warsztatowcy!



Dokonujcie technicznej próby sprawności wyremontowanych maszyn żniwnych

- 65 proc. załogi huty Stalowa Wola stanęło na wartach
- 2.850 wart zaciągnęli robotnicy WSK Mielec
- Tysiące robotników staje do Czynu Lipcowego

oto postanowienia robotników dla uczczenia 22 Lipca

Chłopi wsi rzeszowskiej dla uczczenia 11 rocznicy wyzwolenia Polski

Zbiorowa dostawa żywności

(r) Ostatnio chłopci ze wsi Białka, Piątkowa, Kąkolówka i Borek Nowy w pow. rzeszowskim realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia 11 rocznicy święta wyzwolenia, dostarczyli podczas zbiorowej dostawy w Błażowej 134 szt. trzody chlewnej, 15 szt. bydła i 80 szt. cieląt. Z tej ilości 58 szt. trzody chlewnej, 5 szt. bydła i 82 szt. cieląt dostarczono na obowiązkowe dostawy, a pozostała ilość sztuk na kontraktację.

Gospodarze z Krzemienicy wybudowali 1 km drogi

(r) Chłopi z gromady Krzemienica (pow. Łańcut) zobowiązali się dla uczczenia 11 rocznicy wyzwolenia Polski wybudować 1 km drogi.

Zobowiązanie to wykonali na 12 dni przed zaplanowanym terminem. W realizacji zobowiązania wyróżnili się m. in. Franciszek Skrobacz, Stanisław Siara, Piotr Szubart, Katarzyna Szubart i wielu innych. Pomyślna realizacja tego zobowiązania skłoniła chłopów z Krzemienicy do podjęcia nowych zobowiązań. M. in. zobowiązali się oni wybudować jeszcze 1 km nowej drogi.

Piękne podarunki przygotowała młodzież woj. rzeszowskiego dla uczestników Festiwalu

(i) Młodzież zakładów pracy, szkół, drużyn harcerskich, PGR, spółdzielni produkcyjnych naszego województwa wykonała ładne upominki dla swoich zagranicznych kolegów, którzy przybędą na Festiwal. Wszystkie te podarki znajdują się obecnie w świetlicy Zarządu Wojewódzkiego ZMP. M. in. ujrzyć tam możemy efektowne przybory do pisania i emblematy sporządzone z plastiku przez zetempowców WSK Mielec.

Gustowne, artystycznie plecione koszyczki, szkatułki, kobałki, wyplatane przez młodzież wiejską pow. kolbuszowskiego trafią do rąk młodych Francuzek, Kореаnek czy Murzynek. Oryginalnej wielkości szymbowiec typu ABC — to znów dar zakła-

(e) Załogi zakładów pracy woj. rzeszowskiego masowo zaciągają warty produkcyjne dla uczczenia święta 22 Lipca. Stając do czynu lipcowego robotnicy postanawiają wykonać plan przed terminem, zwiększyć wydajność pracy oraz zaoszczędzić jak największą ilość surowców i narzędzi.

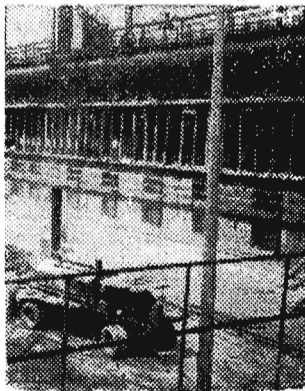
Np. w hucie Stalowa Wola 68 proc. załogi stanęło na wartach, postanawiając podnieść wydajność pracy od 2 — 5 proc., pracować bezbrakowo i przestrzegać kultury miejsca pracy. Na wyróżnienie zasługuje wydział kierownika Fiatkowskiego, gdzie zaciągnięto 128 wart produkcyjnych. Robotnicy placówki montażu wózków w tym wydziale wyprodukują ponad plan miesiąc ca lipca 8 wózków akumulatorowych. W ślad za nimi poszła placówka spawaczy. Wykonają oni swoje zadania produkcyjne zaplanowane na miesiąc lipiec na 3 dni przed terminem. Tokarze placówki mistrza M. Ryczka zwiększą wydajność pracy w stosunku do miesiąca czerwca o 2 proc. Robotnicy z wydziału kierownika Głazowskiego m. in. rozwinięli współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady, w którym uczestniczy 12 brygad.

W wydziale kierownika Strugańskiego załoga postanowiła podnieść wydajność pracy o 5 proc. oraz szereg innych zobowiązań. W Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zaciągnięto 2.850 wart produkcyjnych, zespołowych i in-

dywidualnych. 980 robotników stanęło do pracy na wartach pod hasłem „Ja nie wypuszczę braków”. 150 robotników realizuje hasło „Sam wykonuje i sam kontroluje”. Robotnicy z wydziału kier. Sakowicza postanowili rozszerzyć jakoś produkcję przez zastosowanie narzędzi lepszej jakości, przyrządów licencyjnych oraz przez zwiększenie nadzoru na poszczególnych placówkach.

Cenne zobowiązanie indywidualne podjął M. Kamiński pracownik działu TT. Realizacja zobowiązania przyniesie zakładowi 17.900 zł oszczędności w miesiącu lipcu. Meldunki o zaciąganiu wart napływają w dalszym ciągu.

Trzecia bateria koksownicza



W najbliższych dniach trzecia bateria koksownicza w hucie im. Lenina da pierwszy koks. Temperatura jej wnętrza osiągnęła już wymaganą wysokość. Maszyna wsadowa jest już również gotowa.

Na zdjęciu: Prace wykonaniowe przy trzeciej baterii koksowniczej.

Dziś w numerze:

JAN BRAGIEL — Patrzymy na rezultaty własnej pracy
JAN DĄBROWSKI — MTP — zwierciadło postępu technicznego (1)
Razem młodzi przyjaciele

Z kraju w kilku krajuwierszach

WARSZAWA

12 bm. przybył do Warszawy wybitny działacz ruchu pokoiu pisarz brazylijski Jorge Ama do.

Znakomity pisarz brazylijski przekazał w rozmowie z przedstawicielem PAP gorące pozdrowienia dla młodzieży polskiej przygotowującej się wraz z młodzieżą całego świata do V Światowego Festiwalu.

SZCZECIN

W Szczecinie bawiły jako goście Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet przedstawicielki kobiet z MRD z okręgu Neubrandenburg. Wzięły one udział w posiedzeniu Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet.

BYDGOSZCZ

Ostatnio w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy — po wielomiesięcznych przygotowaniach i próbach — przystąpiono po raz pierwszy w kraju do seryjnej produkcji znacznie dyspozycyjnych dla potrzeb budownictwa.

GDAŃSK

Szybko postępują prace przy budowie pierwszego statku o nośności 10 tys. ton. Wysokość ściany swojej kadłub statku sięga już 5 metrów.

Oddajcie nam wodę!

Przez Rymanów przepływa rzeczka Tabor. Dostarczała nam ona czystej, źródlanej wody dla wielu potrzeb gospodarczych.

Jedynym zakładem przemysłowym w Rymanowie jest dobrze prosperująca garbar-

nia, źródło naszej pracy i dumy osiągnięć.

W powiązaniu korzyści płynących dla nas z rzeczki i z garbarni powstało jednak pewne „ale”. Mianowicie garbarnia wypuszcza codziennie w godzinach przedpołudniowych szlam garbarniany do Taboru, którego wody stają się koloru garbnika dębowego.

Ku naszemu i naszym domowych zwierząt utraپieniu pozabawiono nas czystej, krynicznej wody. A tak łatwo można by temu zapobiec, gdyby pracownik spuszczał szlam z garbarni do rzeki czynił to wieczorem. Wówczas rano mielibyśmy już za pewniącą czystą wodę na cały dzień do poju, kąpieli czy prania.

Prosimy kierownictwo garbarni o... przywrócenie nam czystej, źródlanej wody.

A. Markiewicz
Posada



Może tymi sprawami zainteresuje się kolegium?

Gdy zbierze się „towarzystwo, trunkowe” w sklepie GS

w Ustrobniej (pow. Krosno) uczta zaczyna się małym kieliszkiem, a kończy na... butelce litrowej.

Po wyjściu ze sklepu uczestnicy „spotkania” wyspięwiają wulgarnie piosenki, używają niecenzuralnych wyrażań. Bywa i tak, że po pijanemu wygrażają przychodzącym do sklepu klientom, a czasem biorą się do bójk.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bratkówce powinno zainteresować się czynkami tego „towarzystwa” — są to przecież mieszkańcy ich gromady!

J. Rak

Mieliśmy jechać na Targi...

Międzynarodowe Targi Poznańskie wywołały powszechne zainteresowanie wśród ludzi pracy naszego województwa. Wielu chciałoby je zwiedzić, by zapoznać się z osiągnięciami innych krajów, zobaczyć piękny jak z bajki (zdaniem tych, którzy już byli na Targach) pawilon chiński.

Prasa i radio zapowiedziały, że na Targi będą organizowane wycieczki przez związki zawodowe i „Orbis”. Chciałbym więc podać doświadczenia charakterystyczny przykład bezdusznego podejścia do tej właśnie sprawy.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych w Przemysłu rozesłał pisma do podległych ogniw, że w dniach 9 i 10 lipca zostanie zorganizowana wycieczka do Poznania. Pismo to Rejon LP w Jasle otrzymał w dniu 2 lipca.

Ostateczny termin wpłace-

nia należności za przejazd, zgłoszenia ilości kandydatów i wytypowanie przodowników związkowych, dla których wycieczka miała być bezpłatna, upłynął w dniu 3 lipca. A więc na załatwienie wszystkich tych spraw w terenie wyznaczono nam jeden dzień. Wydaje mi się, że o ile inne Rady Zakładowe w PGR, POM i RLP otrzymały powyższe pismo w takim terminie, jak my i z taką samą klauzulą, że po 3 lipca zgłoszenia będą nieważne, to z pewnością nie zdążyły wykonać polecenia.

Zamiast zorganizować wycieczkę, Zarząd Okręgu wywołał rozgoryczenie wśród związkowców. Chciałbym wiedzieć, czy wycieczka się odbyła, jak również proszę o wyjaśnienie, dlaczego zawiądomienie o niej wysłano w tak późnym terminie.

Marian Leśniak
Jasio

Dyskutujemy na temat pracy aparatu partyjnego

Patrzmy na rezultaty własnej pracy

W ciągu ostatnich miesięcy KP w Krośnie włożył dużo wysiłku w pracę nad polepszeniem pracy z wiejskimi organizacjami partyjnymi. Zastosowaliśmy przede wszystkim sporo nowych metod pracy, organizujemy narady i seminaria z sekretarzami podstawowych organizacji oraz kierownikami grup partyjnych, które odbywają się przy współudziale instruktorów KP. Wyniki są już widoczne we wzroście świadomości i poczucia obowiązku sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych na wsi za pracę własnych organizacji, w zwiększonej frekwencji na naradach i seminariach w KP, wymianie doświadczeń — itp.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych oraz ostatnio podczas wyborów delegatów na konferencję powiatową towarzysze żywo dyskutowali na tematy związane z pracą ich podstawowych organizacji, mówili o obowiązkach członka partii, krytykowali pracę instruktorów i instancji, domagając się od nich lepszej pomocy. Warto także nadmienić, że łącznie zebrania odbywały się w większości przy pełnej frekwencji i przekonały nas, że żywotność organizacji partyjnej w dużym stopniu uzależniona jest od pracy instruktora KP.

Niewątpliwie komitet nasz ma na swoim koncie widoczne osiągnięcia w pracy z wiejskimi organizacjami partyjnymi, ale także ma jeszcze wiele zaniedbań zwłaszcza jeśli chodzi o podnoszenie świadomości wielu członków partii w gromadzkich organizacjach i rozbudowę szeregów partii na wsi.

Wspomnę tu o takich podstawowych organizacjach jak: w Odrzykoniu, Miejscu Piastowym, Rogach czy w Targowiskach, które od dłuższego już czasu prawie w ogóle nie rosną liczebnie. Instruktorzy odpowiedzialni za te organizacje jak dotychczas nie mogą uzyskać takich wyników jak np. tow. Edward Tebich (choć pracuje na słabo dawniej upartyjnym terenie b. gminy Bratkówka), albo tow. T. Trzaskoś czy tow. Wł. Klatka i wielu innych.

Ci towarzysze mogą pochwycić się wynikami dlatego, że nad rozbudową partii

pracują z całą organizacją partyjną, kontrolują przydzielone w tym kierunku zadania poszczególnym członkom, umiemy ocenić ludzi, pracują z młodzieżą, a także widzą przodujących chłopów.

Wielu nowych instruktorów pracuje jeszcze poniekąd po „strazacku”. Po prostu w organizacjach partyjnych przebywają za krótko, nie wnikają oni w jej trudności, nie zapoznają się i nie analizują sytuacji, w jakiej poszczególne organizacje pracują. I stąd praca tych instruktorów nie przynosi pożądanych rezultatów.

Tę samą uwagę można by wysunąć pod adresem niektórych członków KP, choć trzeba przyznać, że obecnie ich aktywność wzrosła ogromnie. Warto np. podkreślić ofiarność w pracy partyjnej takich towarzyszy jak tow. Dworzanski — członka egzekutywy KP, który wydatnie przyczynił się do umocnienia i rozbudowy organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej w Tyłwie, tow. A. Sikory, który dużo pomaga organizacjom partyjnym w przemyśle naftowym. Dobrze pracują również członkowie KP — towarzysze: St. Klatka, Czesław Kurowski, Jan Dubis i wielu innych.

Niestety, nie wszyscy członkowie KP włączyli się tak aktywnie do pracy, wielu z nich nie poczuło się dotąd odpowiedzialnymi za życie partyjnych organizacji w powiecie. Członkowie instancji słabo zwłaszcza pracują z organizacjami partyjnymi w spółdzielniach produkcyjnych. W takich spółdzielniach jak np. w Jedliczu, Ustrobniej, Węglówce często w Potoku odczuwa się brak rąk do pracy, a to dla-

Pomoc jest niezbędna

Dla sprawnego przeprowadzenia zniw i omlotów istnieje konieczność udzielenia pomocy gminnym ośrodkom maszynowym w zakresie remontów maszyn i narzędzi rolniczych, a w szczególności w zaopatrzeniu w deficytowe części zamienne i artykuły pomocnicze.

Oprócz tego pomoc ta, w miarę możliwości, obejmować

ma oddelegowanie pewnej ilości fachowców zakładów przemysłowych do obsługi agregatów omlotowych, wyposyżenie silników spaliniowych i elektrycznych, kabla, beczek na paliwo oraz udzielenie doraźnej pomocy ekip technicznych przy remoncie maszyn i sprzętu.

W tym celu odbyła się narada przedstawicieli największych zakładów pracy z terenu naszego województwa, takich jak: WSK Rzeszów, Mielec, Huta Stalowa Wola, ZBM i RPZB Rzeszów. Po omówieniu politycznego i gospodarczego znaczenia kampanii zniwno - omlotowej przedyskutowano szczegółowo formy pomocy zakładów pracy dla GOM.

W dyskusji przedstawiciele zakładów zadeklarowali udzielenie GOM pomocy. Np. tow. Kaczanowski ze Stalowej Woli zobowiązał się w imieniu załogi wyprodukować dla GOM 80 szt. kowadeł i 120 sztuk imadeł kowalskich. Tow. Kulesza z WSK Rzeszów przyrzekł wyprodukować i dostarczyć GOM złącza do kabli oraz główki do kos. Przedstawiciel WSK Mielec zobowiązał się postawić do dyspozycji GOM zbędne obrabiarki, przedstawiciele ZBM i RPZB wydzierżawić pewną ilość silników spaliniowych, wypożyczyć kabel i kilkanaście sztuk beczek na paliwo.

Zobowiązania przedstawicieli poszczególnych zakładów skończyły się jedynie na deklaracyjnych obietnicach. I tak WSK Mielec nie poczynił żadnych kroków w tym zakresie, a WSK Rzeszów ograniczyła się do sporządzenia kalkulacji kosztów produkcji złączy i główek do kos, których GOM przyjąć nie może z powodu zbyt wygórowanych cen. Jedna sztuka złącza kosztować ma 438 złotych, główka do kosy 35,22 zł, podczas gdy taka sama główka w Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa kosztuje około 12 zł. ZBM za wyposyżenie 5 szt. silników, któ-

Pracownik partyjny powinien orientować się w sprawach gospodarczych, aby nie unikać ich problemów i nie zbywać ich ogólnikami, lecz umieć odpowiedzieć w czasie co, kiedy i jak należy zrobić.

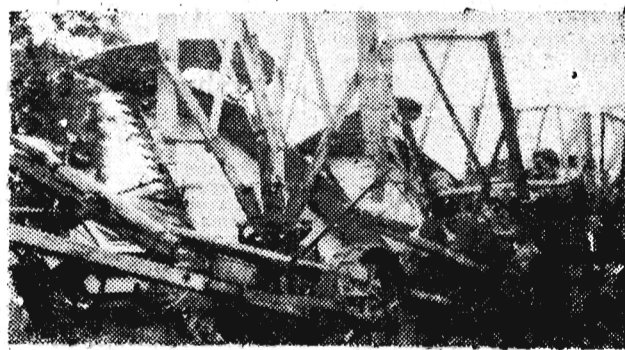
Praca aparatu partyjnego, to praca najbardziej wyczułona i żywa, a wykonywać ją pomyślnie może tylko ten pracownik aparatu partyjnego, który jest związany z partią i sprawa partii leży mu na sercu. Ten, który przejawia nieustanną troskę o dobro narodu, ten który umie znaleźć wspólny język z ludźmi.

Aby być dobrym pracownikiem aparatu partyjnego, należy wsłuchiwać się w głosy mas, podpatrywać i śledzić metody pracy innych, uczyć się od innych. Trzeba zdobyć dużo doświadczenia praktycznego, umieć widzieć życiowo każdą sprawę, mieć mocny charakter i samodzielność, być spostrzegawczym i umieć z miejsca reagować i rozwiązywać problemy nurtujące ludzi.

Kiedy każdy pracownik aparatu partyjnego zrozumie w pełni i przyswoi sobie to zadanie, to na pewno łatwiej będzie mu sprostać zadaniom jakie przed aparatem partyjnym stawia nasze kierownictwo. Obowiązkiem zaś kierownika instancji partyjnych jest pomagać instruktorom w nabywaniu tych szlachetnych cech — organizatora i działacza.

JAN BRAGIEL

sekr. KP PZPR w Krośnie



W GOM w Miejscu Piastowym (pow. Krosno) śniwiarci i młocarnie czekają oddawna gotowe na rozpoczęcie kampanii zniwno-omlotowej. Chłopi ze wsi byłej gminy Miejsce Piastowe zgłosili dotąd wiele zamówień na te maszyny. Na zdjęciu: kierownik GOM Kazimierz Węgrzyn i pracownicy GOM sprawdzają gotowość śniwiarów przed wysłaniem ich do poszczególnych wsi. Nie mogą przecież zawiązać w pracy. Foto — Popiśkowski.

Z teki satyry

Dyrektor Wytwórni Makaronu na moją prośbę, jak przebiega walka o obniżkę kosztów własnych, rozpromienił się i ściskając serdecznie moją dłoń wykrzyknął:

— No, na tym nas nie przylapiecie. Co innego sprawy personalne, co innego bhp, czy troska o człowieka, ale obniżka kosztów własnych postawiona jest u nas na medal.

— To w takim razie chciałbym poznać tę odwróconą stronę medalu — powiedziałem z odrobiną wrodzonej złośliwości.

— Ha, ha, ha — śmiał się dyrektor. — Dobry żart, rzecz jednak w tym, że nasz medal z makaronu ma tylko jedną stronę.

Dyrektor wziął mnie pod rękę i zaczęliśmy zwiadać wytwórnię. Co pewien czas mój rozmówca przystawał i

WSPANIAŁY SUKCES

żywo gestykulując rękami dzielił się ze mną wspaniałymi osiągnięciami swego zakładu.

— Oto na przykład — mówił — dzięki nieznanym ulepszeniom maszyn uzyskaliśmy znaczne oszczędności surowca i obniżyliśmy koszty produkcji makaronu. Robotnicy, chłopcy i inteligenci pracujący będą jedli teraz makaron lepszy i tańszy.

— Rozumiem — powiedziałem. — Jakże jednak osiągnięcia realne korzyści dzięki obniżce kosztów?

— Kolosalne! — dyrektor otarł pot z czoła. — Wystarczy powiedzieć, że dzięki oszczędności i obniżce kosztów własnych, które osiągnęliśmy drogą ulepszeń w procesie produkcji — wyoszczędziliśmy piętnaście ton makaronu, co w przeliczeniu na pojedyncze rurki daje fantastyczną cyfrę paru bilionów sztuk. Zresztą możecie sprawdzić, wy-

produkowany dzięki oszczędnościom makaron przechowujemy w magazynie.

Muszę przyznać, że zapal dyrektora zaczął mi się powoli udzielać. Podziękowałem mu serdecznym uściskiem dłoni i już tylko dla czczej formalności zapytałem na zakończenie:

— Komu służą wasze wspaniałe osiągnięcia uzyskane w codziennej walce o obniżkę kosztów własnych?

— No, wiecie — dyrektor spojrzął na mnie z wyrzutem. — Rzecz jasna, że tuż do pracy. Zresztą proszę. — To mówiąc, dyrektor otworzył drzwi, na których wisiało duże hasło: „Pracuj na oszczędzonym makaronie”.

Z wnętrza magazynu leciutko powiał w stronę słońca. Na jednym z worków gryząc rurkę makaronu, siedział opasy szczer i mrużąc oczy przed światłem, spoglądał na nas znacząco.

Feliks Derecki

TADEUSZ SOCHA
Instruktor KW PZPR
Rzeszów

RAZEM MŁODZI PRZYJACIULE

O festiwalowych spotkaniach

Festiwal nie będzie tylko wielką radną zabawą. Będą w nim chwile, kiedy umilkną pieśni, zatrzymają się taneczne korowody, przyciągną światła na scenach i estradach. Młodzież zasiądzie przy wspólnych stołach, zgro madzi się w wielkich krę gach, aby porozmawiać, podyskutować na interesujące ją tematy. Owe spotkania będą jednym z najważniejszych elementów Festiwalu. Elementem decydującym w ogromnym stopniu o jego wynikach.

Młodzież z całego świata rozumie dobrze wagę tych spotkań. Każdego niemal dnia nadchodzi do Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego listy, zawierające nowe propozycje. Chcielibyśmy zorganizować spotkanie młodych pracowników przemysłu konfekcyjnego ze wszystkich krajów — proponuje młodzież francuska Młodzież duńska i islandzka myśl o międzynarodowym spotkaniu młodych nauczycieli. Lista przewidzianych spotkań staje się z dnia na dzień obszerniejsza. Świadczą o tym, jak wielkie jest zainteresowanie młodzieży tą formą festiwalowych kontaktów, jak wiele wspólnych spraw łączy młodzież całego świata, ile nurtuje ją problemów, wymagających wspól nego omówienia.

Już dziś młodzież całego świata przygotowuje się do tych spotkań. Przygotowuje pytania, rozmyśla nad tym, co mogłaby powiedzieć o sobie, o swym życiu i pracy rówieśnikom ze wszystkich kontynentów.

Od czegoż zacząć festiwalową rozmowę? Nie znamy się przecież wcale... Ale jest coś, co pozwoli nam szybko znaleźć wspólny język. Owym „czymś” jest nasz zawód, nasza codzienna praca. Wymiana doświadczeń będzie tu rzeczą niezwykle pożyteczną. Program Festiwalu przewiduje, opierając się na zgłoszeniach z różnych

krajów, spotkania „zawodowe” w 18 poszczególnych gałęziach. Spotkają się więc rolnicy, dziennikarze, pracownicy przemysłu włókienniczego, konfekcji, budownictwa, górnictwa, służby zdrowia, zaopatrzenia i dystrybucji, chemicy, kolejarze, rybacy, energetycy, urzędnicy, dokerzy, metalowcy, pracownicy transportu i szkolnictwa. Spotkania te połączone będą zwykle z wycieczkami do odpowiednich zakładów pracy, szpitala, szkoły itp. Wiele zapewne dowiedzą się uczestnicy tych spotkań o najlepszych osiągnięciach w swym zawodzie, o warunkach, w jakich pracują ich koledzy w różnych krajach, o tym, jak bronią swych praw.

Przygotowania do tych spotkań są już w toku. Wielką pomocą służą Komitetowi Festiwalowemu polskie organizacje zawodowe i różne instytucje w całym kraju.

Są, oczywiście, inne jeszcze dziedziny, które pozwolą młodzieży znaleźć wspólny język, poznać się i zaprzyjaźnić. To wspólne zainteresowanie, najczęściej „poza zawodowe” — artystyczne, naukowe. I tego typu spotkania będą na Festiwalu częste. Rozmawiać ze sobą będą młodzi szachiści, radioamatorzy, aktorzy, tancerze ludowi, miłośnicy filmu, turyści, fotografii, esperantysty itp.

Spotkania te będą urozmaicone programami artystycznymi; wystawami (jak Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna) itp. Miłośnicy filmu spotkają się z głośnymi filmowcami i aktorami filmowymi, którzy przybędą do Warszawy z całego świata.

Obok młodzieży pracującej przyjadą na Festiwal również studenci z różnych krajów, studiujący różne dyscypliny naukowe. Ich spotkania nosić będą specjalny charakter. Propozycje Międzynarodowego Związku Studentów oraz wnioski studentów z różnych krajów sta

nowią podstawę do przygotowania programu takich spotkań. Tak więc np. dla studentów literatury zorganizowane zostanie międzynarodowe seminarium na temat: „Tradycje humanizmu w dziełach pisarzy klasycznych i ich wpływ na literaturę współczesną”. Wyniki takiego seminarium będą zapewne niezwykle interesujące —

kaset spotkań ogólnych, które zyskały już sobie na poprzednich Festiwalach żywą i piękną tradycję. Wiele z nich będzie miało charakter uroczystości młodzieżowych, jak np. spotkania młodzieży różnych kontynentów: Europy, Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej. Niektóre z owych spotkań poświęcone zostaną walce przeciw kolonializmo-



Zespół z Wietnamskiej Republiki Ludowej — „taniec z kapeluszem”.

zwałszcza, że weźmie w nim udział młodzież z kilkudziesięciu krajów świata, która dziś już — jak np. młodzież japońska — przygotowuje się do tego spotkania pod kierownictwem wybitnych naukowców.

Obok tych spotkań, które nazwać by można „specjalistycznymi” odbędzie się kil

ki i walce o niezawisłość na rodowa. Pod niebem warszawskim spotkają się, aby po bratersku uściskać sobie dłoń — Francuzi i młodzież z francuskich kolonii, Anglicy — i ich kolorowi koledzy z Sudanu, Kenii i innych kolonii brytyjskich.

Spotka się również młodzież, która zbierała podpi-

To co najdroższe zawieziemy na Festiwal

Każda próba pieśni i tańca w Krośnieńskiej Fabryce Obuwia jest poprzedzana krótkimi dyskusjami na tematy festiwalowe, różnymi wspomnieniami z minionych międzynarodowych spotkań. Zespół krosnieński ma bogatą tradycję. Znany jest nie tylko w kraju, ale i za granicą. Członkowie tego zespołu byli już i w Moskwie i w Berlinie. Pieśni regionu krosnieńskiego dobrze znane są warszawiakom. Już parę razy zespół odwiedził Warszawę. Obecnie jaceka, suwanego, równego, chusteczkę, kowala, gacoka, lasowiaka, polkę „hura” i inne zademonstrują na V Światowym Festiwalu. Członkowie zespołu pojadą do Warszawy z pieśnią i tańcem, z radością nowego życia, kryjącą w sobie piękno ziemi krosnieńskiej, ich kilkuletni dorobek, wysoko przekraczane normy i dużo, dużo własnego zadowolenia. A pozostała młodzież fabryki będzie w tym czasie „sięgać po nowe rekordy” w zakładzie i w pracy organizacyjnej.

„Warszawski Festiwal — mówi Mietek Wojnarski ze Zręčna, jakoś mocniej przykuwa nas do pracy. Młodzież naszego zakładu od pierwszej chwili przygotowań do Festiwalu poczuła się gospodarzem uroczystości przyjmującym miłych gości.

Niemal jest wysiłek młodzieży krosnieńskiej fabryki w festiwalowych przygotowaniach. Młodzi znajdują wiele czasu na przygotowanie swojego repertuaru, na zebrania, na opracowanie ga

zetek ściennych, błyskawic informujących załogę o przygotowaniach, pomagają też swoim rodzicom przy robotach w polu. Większość bowiem młodych robotników pochodzi z pobliskich wiosek. Są wśród nich przedownicy pracy, a zarazem za wolani tancerze. Staszek Habrat, Jasia Steliga, Fredek Guzik, Basia Matelowska, Janek Czekaj, Marysia Kmonk, Marian Leń, Stasia Bienia i inni. Nieodłączną częścią zespołu tanecznego jest bardzo młody, bo liczący zaledwie 6 miesięcy zespół kapeli ludowej „tworzywo” młodego zetempowca, absolwenta ogniska muzycznego Leopolda Guzika.

Poldek z wielką starannością wygrzebał stare przyśpiewki, melodie ludowe i opisał je w artystycznej formie... żeby opowiedzieć ludziom i pokazać miłym gościom na Festiwalu stare tańce ludowe i ich kręś, żeby pokazać jak młodzież polska pielęgnuje kulturę swoich przodków, pokazać prawdę o narodzie budującym nowe życie. Krosnieński zespół powiezie na Festiwal swoje najcenniejsze dzieło — pieśń i muzykę, wypracowaną wspólnym trudem i własnymi siłami.

Cóż może być piękniejszego nad śpiew i muzykę? Cóż może bardziej zbliżyć młodych przyjaciół ze świata, jeżeli nie śpiew, a w tym i krosnieński „lasowiak”.

Oj nie widać, oj nie widać, Mego lasowiacka siedzi on tam za górceczką Poprawia chodaczkę.

Prof. Joliot Curie o warszawskim spotkaniu

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. F. Joliot-Curie — nadesłał do Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Festiwalu Młodzieży wypowiedź, w której czytamy m. in.:

„Młodzież — pisze prof. Joliot-Curie — może przyczynić się do rozbrojenia i do wydania zakazu broni atomowej, do uregulowania problemów, które nurtują obecnie wszystkich ludzi na świecie. Festiwal Wasz może przyczynić się w znacznym stopniu do utrwalenia pokoju. Jestem przekonany, że znajdziecie podczas Festiwalu nowe podstawy do utrwalenia zgody, nowe natchnienie do czynu i nowe nadzieje”.

Danuta Sochańska

Nasze miejsce jest wśród pionierskiej młodzieży

W odpowiedzi na wezwanie partii i ZMP najlepsza młodzież naszego kraju w pionierskim zaciągu przeszła do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych do likwidacji odlogów. Wśród pionierów wielu jest naszych rzeszowskich chłopców i dziewcząt.

W szeregach pionierów zabrakło jednak detychczas pracowników aparatu ZMP, aktywistów zetempowskich, działaczy młodzieżowych. A przecież oni właśnie mogliby najlepiej pokierować pracą kolektywów pionierskich w poszczególnych gospodarstwach, prowadzić należycie pracę organizacyjną zetempowskiej w PGR, skutecznie pomagać w pokonywaniu istniejących trudności i niedomagań, pracować nad wzrostem ideowym młodzieży i jej wychowaniem. Praktyka wykazała, że młodzież PGR potrzebuje tej pomocy.

Zrozumieli to towarzysze z Zarządu Powiatowego ZMP w Rzeszowie. — Nasze miejsce jest tam, wśród pionierskiej młodzieży — powiedział przewodniczący ZP ZMP tow. Korzeniowski i pierwszy zadeklarował swój wyjazd do PGR. W ślad za tow. Korzeniowskim poszła Stanisław Kocurek, jeden z najlepszych instruktorów Zarządu Powiatowego i Stanisław Daszykowski również instruktor ZP. W tych samych dniach w szereg zaciągu pionierskiego zgłosili się także Władysław Leśniak — instruktor Zarządu Wojewódzkiego ZMP oraz Stanisław Kucab pracownik Komendy Powiatowej „SP” w Łańcutle.

Pierwsi ochotnicy pionierskiego zaciągu z aparatu zetempowskiego naszego województwa wystosowali apel do całego aktywu i pracowników ZMP rzeszowskiego, w którym czytamy m. in.:

„Drozy Towarzysze, aktywiści ZMP, pracownicy aparatu, członkowie naszej rzeszowskiej organizacji ZMP. Zaciąg pionierski trwa w dalszym ciągu. Apel Zarządu Głównego skierowany był i do nas. Dajmy przykład młodzieży. Wielu z nas zahartowanych jest w codziennej, terenowej pracy i nie boi się trudności. Zgłaszajcie się za naszym przykładem do pionierskiego zaciągu, wyjeżdżajcie do PGR. Czekaj tam na nas wiele pracy, nasza pomoc dla pracującej młodzieży jest niezbędna. Zgłaszając swój ochotniczy wyjazd, dajmy dowód, że dobrze zrozumieliśmy treść festiwalowych hasel — na najtrudniejszych odcinkach chcemy przysparzać bogactwa naszej ojczyźnie, usuwać przeszkody w rozwoju gospodarczym, umacniać potęgę naszego kraju i wychowywać młodzież na dobrych, świadomych patriotów”.

Spotkają się w Warszawie

KAZIMIERZ PYRCZ — jest referentem technicznym i wiceprzewodniczącym organ



alizacji zetempowskiej w ZBM Dyrekcja w Rzeszowie. Pyrcz wywiązuje się wzorowo z powierzonych mu zadań, jest lubiany i ceniony przez wszystkich pracowników. Obecnie opracowuje dwa wnioski racjonalizatorskie, które pomogą budowlanym usprawnić pracę. Dzięki jego staraniom kolo ZMP przy ZBM znacznie ożywiło swą działalność w okresie festiwalowych przygotowań. Wszystkim członkom przydzielono zadania, nad kontrolą których czuwa cały aktywu, zainteresowano się bliżej młodzieżą niezorganizowaną. Kazi jest również dobrym sportowcem. Piłkarze budowlanych nigdy nie mieli powo-

du, aby uskarżał się na swoje bramkarza.

Młodzież ZBM w nagrodę za ofiarną pracę wybrała Kazimierza Pyrcza uczestnikiem na Festiwal.

JOZEF MENDALA — jest delegatem na Festiwal młodzieży powiatu Radymno.

Jest on jednym z najmłodszych, ale zarazem z najlepszych mechaników w POM Radymno. 135—145 proc. normy — oto jego zawodowa legitymacja. Szczególnie dużo



czasu poświęca on pracy w organizacji ZMP. Jest przewodniczącym kolo w POM i aktywną Zręčna Powiatowego ZMP. Z tego też tytułu często wyjeżdża do kól wiejskich i dużo pomaga im w pracy.



W nawale „prac przygotowawczych” do Festiwalu... pakowania walizek, przeglądania spisków warszawskich hoteli itp. niektórzy aktywiści ZMP zapomnieli spełnić o realizację festiwalowego czynu.

Targi Poznańskie spełniają swe ważne zadania

Rozmowa z przewodniczącym
rządowej delegacji radzieckiej na uroczystość
otwarcia XXIV MTP J. Bolszakowem

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do przewodniczącego radzieckiej delegacji rządowej na otwarcie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich — wiceministra handlu zagranicznego ZSRR I. Bolszakowa z prośbą o podzielenie się swymi spostrzeżeniami z targów.

— Uwazamy — oświadczył przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej — że targi międzynarodowe mają dwa cele. Po pierwsze — zaprezentowanie rozwoju ekonomicznego i możliwości eksportowych każdego kraju; po wtóre — stworzenie lub rozszerzenie kontaktów handlowych pomiędzy licznymi krajami niezależnie od ich politycznego i ekonomicznego ustroju. Targi Poznańskie pokazują, że oba te cele zostały osiągnięte.

— Najsilniejsze wrażenie — powiedział wicemin. Bolszakow, zapytany o poziom polskiej ekspozycji — spośród wszystkich pawilonów targowych wywarły na delegacji radzieckiej pawilony polskie. Jak w lustrze odbija się w nich wielkość sukcesów narodu polskiego w dziele ekonomicznego i kulturalnego budownictwa. Bogato zaprezentowane ekspozycje przemysłu ciężkiego świadczą o potężnym rozwoju przemysłowym polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, liczne ekspozycje umieszczono w pawilonie przemysłu lekkiego mówią o trosce rządu polskiego o podniesienie materialnego bytu Waszego narodu.

— Należy podkreślić — stwierdził następnie wicemin. Bolszakow — zasługi polskich plastyków, ich twórców i artystów w nadaniu pawilonowi i ekspozycjom bogactwa i pięknej oprawy. Oprawa ta zwraca uwagę ogółu zwiedzających.

Omalwając pawilony i stoiska innych krajów, wicemi-

nister handlu zagranicznego ZSRR stwierdza, że wyróżnia się na targach pawilon Chińskiej Republiki Ludowej. Artystyczna oprawa pawilonu, jego oryginalny, narodowy charakter — wywołują szczerzy zachwyt. W pawilonie tym Chińska Republika Ludowa w sposób przekonujący pokazuje osiągnięcia swej gospodarki narodowej. Zwraca również uwagę pawilon Niemieckiej Republiki Demokratycznej z licznymi ekspozycjami, będącymi dowodem postępu wszystkich dziedzin przemysłu i gospodarki tego kraju.

Z wielkim uznaniem wita delegacja radziecka udział w Targach Poznańskich Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Szczególne zainteresowanie spośród towarów wystawionych przez firmy z krajów kapitalistycznych — podkreślił I. Bolszakow — budzą angielskie wyroby przemysłu motoryzacyjnego, francuskie i belgijskie tkaniny, szwajcarskie zegarki oraz urządzenia przemysłowe zaprezentowane przez firmy z krajów kapitalistycznych — podziękował wicemin. Bolszakow — za udział w Targach Poznańskich firm z krajów kapitalistycznych posłużonych niewątpliwie dalszemu umocnieniu opartej na wzajemnych korzyściach wymiany handlowej pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu.

— Na zakończenie chciałbym z przyjemnością wyrazić uznanie — powiedział przewodniczący rządowej delegacji radzieckiej — dla organizatorów targów za wzorową obsługę zwiedzających — uruchomienie na terenach targowych licznych punktów wyżywienia, dobrze zorganizowaną sprzedaż kiermaszową wielu artykułów szerokiego spożycia i wreszcie — utrzymanie porządku, co jest zadaniem niełatwym przy tak ogromnej frekwencji publiczności.

Większa wydajność pracy i zarobki — przekonują

Skrawamy nożem Kolesowa

Pracownicy nadzoru technicznego i warsztatowego rzeszowskiej WSK „trawili” długie godziny nad uszlusowaniem procesu skrawania metali. Trudności było wiele. Wprowadzone do produkcji noże, o budowie zbliżonej do stosowanego obecnie noża Kolesowa, łamały się, były bowiem nieodpowiednio osadzone w imaku obrabiarki. Powodowało to zniechęcenie ludzi, którzy woleli stosować stare dotychczasowe metody obróbki. Sprawa ta wyjaśniła się dopiero w jesieni 1953 r.

Zaloga przygotowująca się do przyjęcia radzieckiego tokarza Pawłowa, który miał demonstrować pokaz szybkościowego skrawania nożem Kolesowa.

Wizyta ta dała wiele emocji założce. Radzieckiego towarzysza otaczał zwarty krąg ludzi. Wszyscy w skupieniu patrzyli na szybkie, sprężyste ruchy. Proces obróbki przebiegał niespodziewanie szybko, wór posiadał duży przekrój, posuw był nieporównanie większy.

Tłumacz objaśniał. — Nóż Kolesowa jest narzędziem,

skupiającym w sobie wszystkie najlepsze, istniejące przed nim elementy noży. Po siada na elementy normalnego noża tokarskiego z głównym i pomocniczym kątem w planie, po 45 stopni, lecz w odróżnieniu od normalnej krawędzi skrawającej, nóż ten posiada wzdłuż krawędzi skrawającej, fazę ustawioną pod kątem ujemnym, o szerokości od 0,2 do 0,25 mm.

Nóż Kolesowa posiada również coś podobnego do noża ze zmiennym kątem wzdłuż krawędzi skrawającej, który tworzy wyłobnienie pod kątem 15 stopni, w kierunku do głównej krawędzi skrawającej. Lecz nóż ten ma również swoją pomocniczą krawędź przejściową o wymiarze 1 mm, umieszczoną pod kątem 20 stopni, w stosunku do powierzchni obrabianej części.

Ten nowy element noża, owa pomocnicza krawędź przejściowa, usuwa niebezpieczeństwo wykruszenia się wierzchołka noża i ułatwia wcinanie się go w obrabiany materiał, w szczególności przy wielkich głębokościach skrawania. Proces obróbki,

to jak gdyby metoda obrabiania wstępnego, zaś przy głębokości skrawania 3 mm i przy takim samym posuwie, otrzymujemy przy jednym przejeździe ostatecznie obrabioną powierzchnię. Po skończonym pokazie skrawania pracownicy zadawali pytania tow. Pawłowowi, na które dawał on odpowiedzi. Wielu robotników chcących pracować nożem Kolesowa natrafiało na trudności, przede wszystkim w prawidłowym ustawieniu noża. Trudno im było poradzić sobie aby ustawić nóż należycie, tzn. powierzchnię gładzącą równoległo do obrabianego przedmiotu. Trudności te powodowały często niechęć załogi, a byli nawet i tacy, którzy mówili: „E, kto by się tam uczył jakiegoś szybkościowego skrawania. Wystarczy mi zwykły nóż tokarski i nim wykonam normę”.

Walka z tego rodzaju nastawieniem była żmudna i uporczywa, lecz argumenty wzrostu wydajności pracy, a tym samym podwyższenia realnych zarobków ostatecznie, trafiały do przekonania.

Jeden z pracowników — Edward Solecki, na początku ub. roku brał udział w zjeździe kolesowców w Glinniku Marjańskim, skąd przywiózł bogaty zasób wiadomości teoretycznych i praktycznych, które przekazał załodze wydziału.

Zastosowanie noża Kolesowa wymaga pewnego wysiłku technicznego i organizacyjnego, wymaga opracowania nowej technologii skrawania, przystosowania do pracy obrabiarek i podniesienia kwalifikacji pracowników obsługujących maszyny.

Dziś metoda Kolesowa w rzeszowskiej WSK pracuje 30 tokarzy. Osiągana przez nich wydajność pracy, większe zarobki, najlepiej przemawiają do przekonania innych robotników, którzy nie wątpią, że starają się o stosowanie noża Kolesowa na swych stanowiskach roboczych. Zdzisława Kurek

CZYN MELIORACYJNY CHŁOPÓW NA CZESC SWIĘTA 22 LIPCA



Chłopi z 15 gromad pow. puckiego zwołiwali się dla uczczenia święta 22 Lipca pomóc grupie melioracyjnej przy osuszaniu łąk w Mościch Błotach, usypać groble na rzece Redzie i kanale poichowskim. Na zdjęciu: Chłopi i spółdzielcy z Mrzeżyna i Zolistrzowa, realizując podjęte zobowiązania zwoją ziemię na groble kanału poichowskiego. CAF — fot. Uklejewski

XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE — XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE — XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE —

Postęp techniczny w przemyśle, to przede wszystkim — obok budowy nowych zakładów produkcyjnych — obok budowy nowych typów wyrobów: zarówno nowych środków produkcji, a więc maszyn, jak i nowych wyrobów konsumpcyjnych. To także stosowanie w produkcji nowych metod technologicznych, — oszczędniejszych, wydajniejszych, wymagających mniejszego nakładu pracy fizycznej człowieka. To stosowanie nowych tworzyw, tańszych, opartych na krajowym surowcu, dogodniejszych w obróbce. To wreszcie — w państwie socjalistycznym — produkowanie w ten sposób, aby zapewnić robotnikom jak najodpowiedniejsze, najzdrowsze warunki pracy.

Jakże więc pisać o postępie technicznym w zwierniciu XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, kiedy wśród ekspozycji naszego przemysłu, przeznaczonych na eksport i na rynek wewnętrzny znajdujemy setki „przedmiotów”, których nigdy dawniej przemysł nasz nie produkował. Piszemy „przedmioty” w cudzysłowie, ponieważ do tej kategorii wyrobów zaliczyć musimy zarówno wielkie statki pełnomorskie, potężne turbiny, zórawie budowlane i... nowe sztuki tkanin czy dzianiny itp. Dlatego też zaglądamy do pawilonów targowych w poszukiwaniu przykładów postępu technicznego w naszym przemyśle — czynić to możemy jedynie wyrywkowo, a tutaj — przytoczyć tylko najważniejsze osiągnięcia.

Podstawa wszelkiego przemysłu — przemysł maszynowy i dostawca podstawowego materiału dla tego przemysłu — hutnictwo — wysuwa się na pierwszy plan.

MTP — zwierciadło postępu technicznego (I)

I kiedy spoglądamy na potężny dwumetrowy wysokości wlewki stalowy z napisem „stal z Nowej Huty”, na „gęsi” surówki z maszyn odlewniczych, pochodzące z tejże huty, to mamy tu przejaw postępu technicznego, bowiem metal ten został wyprodukowany w nowym zakładzie wytwórczym stosującym najnowszą technikę produkcji.

Ale dopiero przemysł maszynowy, który w Polsce podniósł swą produkcję 7-krotnie w porównaniu z przedwojenną, jest terenem nieopłakomym, wszechstronnie go postępu technicznego. Jego wyroby, przedstawione na XXIV MTP są wyrazem tego faktu odbiciem.

Rzucmy okiem na wielką halę pawilonu maszyn, gdzie — jak w hali fabrycznej — równymi szeregiem stoją polskie obrabiarki do metalu. Jest ich 60. Wszystkie prawie w ruchu. Już sama ich ilość utrudnia nam dokładną analizę naszych osiągnięć w tej dziedzinie. A trzeba zaznaczyć, że w ciągu ostatnich pięciu lat polski przemysł obrabiarek przysłał piłą do produkcji 300 nowych typów i wymiarów maszyn. Ogólnie mówiąc, można stwierdzić, że przy projektowaniu nowych, polskich obrabiarek uwzględniono potrzeby przemysłu, produkującego cego wyroby wielkimi seriami. Uwzględniono doświadczenia produkujących robotników, stosujących najbardziej postępowe metody pracy. Do prowadziło to do zwiększenia szybkości biegu maszyn, ilości obrotów wrzeciona. A to z kolei wymagało uszy-

wnienia maszyn, dokładniejszego wyważania części ruchomych, zastosowania precyzyjniejszego łożyskowania, lepszych systemów smarowania, chłodzenia itp.

Spośród obrabiarek, które zwracały ogólną uwagę i które zasłużyły sobie na podziw zagranicznych fachowców, trzeba wspomnieć przede wszystkim o tokarce-kopiarce TGA-18. Maszyna ta, przeznaczona do produkcji wielkich serii: walków kształtowych, wykonuje je dokładnie według założonego do niej modelu.

Drugim ciekawym obiektem jest szlifierka typu SH-90 do wałów hutniczych, zarówno wklęsłych jak i wypukłych, wagi do 15 ton. Potężna ta maszyna odznacza się niezwykłą precyzją obróbki, co jest rzadkością przy maszynach o takich wymiarach. Obie wspomniane obrabiarki wystawione były na Targach Lipskich, zyskując tam wielkie uznanie fachowców.

Wymienić tu należy również tokarkę-karuzelówkę KCE, wagi około 70 ton do obrabiania części o średnicy około 3 metrów. Zastępuje też na wzmiankę wielką strugarkę ramową HDC-160, maszyna, która może obrabiać materiał ważący do 30 ton. Wszystkie czynności wykonywane są przez nią przy użyciu napędu elektrycznego; sterowana jest również elektrycznie. Dokładność obróbki sięga jednej setnej milimetra.

Spośród obrabiarek lżejszych wyróżnia się szybkoobrotowa tokarka TCP-24. Szyb-

kość obrotów sprawia, że nadaje się ona do obróbki narzędziami z węglików spiekanych. Jest ona bardzo wydajna, dokładna, łatwa w sterowaniu, prosta w obsłudze. Przy jej budowie zastosowano szereg osłon zabezpieczających, które nie przeszkadzają jednak w pełnej widoczności procesów obróbkowych.

Obrabiarki nasze eksportujemy dziś do Argentyny, Brazylji, Grecji, Indonezji, Islandii i Turcji. Ale już przed Targami Poznańskimi interesowały się naszymi maszynami kraje Ameryki Łacińskiej, Egipt, Holandia, Szwajcaria, Szwecja i Włochy. Natomiast w piątym dniu Targów Poznańskich jedna z frezerek została zakupiona do Niemiec zachodnich, co jest znamienne ze względu na duże tradycje, jakie posiadają fabryki niemieckie w dziedzinie produkcji maszyn.

W pawilonie centralnym spojrzmy na szereg coraz to większych silników elektrycznych — od silników o mocy 1 kW do gigantów o mocy 40 tys. kW poruszających zespoły hutnicze. Jakże odległe wydają się czasy, gdy produkcja silników elektrycznych i to małej tylko mocy, była w Polsce kapitalistycznej domeną 2, 3 firm zagranicznych. Ta kolekcja coraz większych szaroniebieskich pękających cielsk — to właśnie obraz naszego postępu technicznego w dziedzinie produkcji maszyn elektrycznych, których coraz więcej potrzebują wszystkie gałęzie naszego przemysłu.

W tym samym pawilonie znajdziemy śruby i maszyny

okrętowe — od głównych aż do maszyn poruszających pompy i mechanizmy pomocnicze. Nie produkowaliśmy ich dawniej, bo nie budowaliśmy okrętów. Produkujemy je dziś, aby statkom z naszych sztolni nie wkladać w kadłuby zagranicznych „serc”.

Nie produkowaliśmy turbin, a oto pod ścianą centralnego pawilonu stoi potężny wał wirnika, turbiny o mocy 25 MW. A tuż obok — kompletny turbozespół: turbina i generator o mocy 2 tys. kW. Zbudować taką turbinę — to rozwiązać szereg trudnych zagadnień w dziedzinie przygotowania metalu, jego obróbki mechanicznej wymagającej niesłychanej dokładności oraz obróbki cieplnej, która zagwarantować ma wysoką wytrzymałość maszyny.

Niewiele wiemy na ogół o polskich maszynach włókienniczych. Przeciętny obywatel sądzi najpewniej, że nasze fabryki włókiennicze zaopatrzone są w sprzęt niemiecki, belgijski, angielski. Trzeba powiedzieć, że przed wojną istniały u nas dwie fabryki maszyn włókienniczych (stanowiące zresztą własność zagranicznych kapitalistów), ale produkowały one nie więcej niż 40 typów takich maszyn. Natomiast obecnie nasze potężne fabryki — rozbudowane i zmodernizowane oraz fabryki nowo wybudowane zaopatrzone polski przemysł włókienniczy w przeszło 250 typów maszyn włókienniczych, które zdobyły sobie dobrą sławę zarów-

Krytyka pomogła

W notatce pt. „Trzeba pomagać, a nie przeszkadzać” podaliśmy krytykę nieuczynliwy stosunek do młodzieży sekretarza POP i przewodniczącego GRN w Białobrzegach (pow. Łańcut). Komitet Powiatowy ZPFR w Łańcutu po dokładnym zbadaniu sprawy nadesłał nam pismo następującej treści:

„Okazało się, że tow. Józef Mac, sekretarz POP w grom. Białobrzegi i tow. Jan Wacnik, przew. GRN, a zarazem członek Komitetu Pow. w stanie nieuczynliwym wszelki awanturę wśród młodzieży.

W wyniku tego tow. Józef Mac został ukarany nagana partyjną z tym, że jest zobowiązany do wyjaśnienia zajęcia w świetlicy na zebraniu POP oraz na zebraniu koła ZMP w Białobrzegach. Tow. Jan Wacnik został ukarany nagana oraz ma wziąć udział w zebraniu koła ZMP, na którym złoży samokrytykę”.

Wł. Urban
I sekr. KP ZPFR
Łańcut

W odpowiedzi na opublikowany list naszego korespondenta Wł. Nemo, Prezydium PRN Wydział Finansowy w Ustrzykach Dolnych nadesłał pismo, w którym zawiadamia: „W sprawie ukazania się w „Nowinach” notatki pt. „W sprawie podatku gruntowego przoduje gromada Szewczenkovo” donosimy, że sprawa podatków wielkich była omawiana na zebraniach gromadzkich oraz urządzano masowe inkasa, gdzie pracownicy Wydz. Finansowego udawali się wraz z inkasentami podatkowymi do każdego zalegającego podatnika, celem rozliczenia go z należności wobec państwa. Zorganizowano również było współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu finansowego. We współzawodnictwie tym pierwszeństwo uzyskało Prezydium GRN w Łobozewie, które plan finansowy wykonało na 13 dni przed terminem, tj. w dniu 17 czerwca br.”.

Franciszek Tarnowski
Kier. Wydz. Finansowego
Ustrzyki Dolne

no w kraju, jak i za granicą. I znów trudno byłoby jej tu wyliczyć. Ale rzucmy jeden przykład. Otóż, gdy nasz przemysł włókienniczy zaczął produkować dzianiny i tkaniny z tworzyw sztucznych, z włókien syntetycznych, natychmiast odpowiedziały na to fabryki maszyn włókienniczych, produkując zespoły maszyn dla produkcji z tego nowego surowca. Tak np. mamy zespół 9 typów maszyn dla produkcji z włókna poliamidowego typu polanu i steelonu, zespół 15 maszyn, dla produkcji z włókna cętego wiskozowego itp. Wśród maszyn, używanych do produkcji wyrobów z „tradycyjnych” surowców włókienniczych, dobrej sławy zażywa selfaktor (samoprążnica automatyczna) S-5, którego konstruktorzy otrzymali Nagrodę Państwową.

Nasze maszyny włókiennicze wysłamy do ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Pakistanu, Węgier, Izraela, Jugosławii, Indii, Turcji, Australii, Brazylii, Argentyny, Chile, Szwecji, Finlandii, Danii, Szwajcarii. Ten szeroki krąg odbiorców, wśród których znajdujemy kraje o dużych tradycjach przemysłu maszynowego, jest wymownym świadectwem wysokiej jakości polskich maszyn włókienniczych, świadectwem stałego w tej dziedzinie postępu technicznego.

Zakończmy na tym nasz skromny rzut oka na zwierciadło postępu technicznego w naszym przemyśle, jakim są pawilony XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. I niech słuszną dumą i radością staną się również podjętą do wysiłków, zmierzających do systematycznej realizacji postępu technicznego we wszystkich bez wyjątku gałęziach naszej gospodarki.

JAN DĄBROWSKI

Józef Małek z Czudca „wyróżnił się”

W dniu 20. VI. br. do pociągu kursującego na trasie Rzeszów — Jasło o godz. 20,49 na stacji Rzeszów — Osiedle wsiadła szajka chuliganów kilku mężczyzn i kobieta. Wszyscy byli pijani. Zaraz na wstępie wszczęli awanturę z pasażerami, która trwała dość długo.

Na specjalne „wyróżnienie” zasłużył jeden z chuliganów Józef Małek z Czudca pracownik „Ceramiki” Czudca. Wezwany konduktor nie potrafił zaprowadzić porządku, gdyż cała grupa otoczyła go kołem.

I tak właśnie udało się chuliganom uniknąć bliższego kontaktu z MO gdyż szybko wysiedli na następnej stacji.

Nie jest dobrze, jeśli kilku z nich pasażerów daje się tyraniować grupie chuliganów. Pokorne czekanie na interwencję konduktora lub funkcjonariusza MO do niczego nie prowadzi, bo sprawcy zamieszania przez nikogo nie powstrzymywani zawsze potrafią w porę ucieknąć.

M. Cichy.

Na fundusz MDK

Na budowę MDK wpłacyli: Spółdzielnia Przewozowa „Wisłok” w Rzeszowie — 2.315 zł 50 gr. Ogrodnicy Związek Handlowy w Rzeszowie — 754 zł 04 gr. Rzem. Spółdz. Pracy Branży Skórzanej w Kolbuszowej — 50 zł. Rzesz. Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyr. Metalowych w Rzeszowie — 105 zł 70 gr. Oddz. Kultury Prez. PRN w Kolbuszowej — 10 zł. Stal. Inżyn. Zakłady Sprzętu Sportowego w Kolbuszowej — 350 zł. Oddz. Sportowy Pow. Spółdz. Spożyców w Rzeszowie — 850 zł.

343 domki dla ptaków wykonały dzieci z Korczyny

Samodzielny Oddział Leśnictwa Prezydium WRN w Rzeszowie wstawił do budżetu na rok 1955 tytułem próby kwotę 450 zł na nagrody dla szkół, które wyprodukują i rozwieszają wiosną br. w parkach, sadach względnie na pojedynczych drzewach największą ilość skrzynek legowych dla ptaków. Pierwsza nagroda wynosiła 300 zł, druga 150 zł.

Wydział Oświaty Prezydium WRN w porozumieniu z Samodzielnym Oddziałem Leśnictwa rozpisal konkurs dla uczniów szkół podstawowych. Z nadesłanych sprawozdań okazało się, że w konkursie wzięło udział 240 szkół podstawowych, których młodzież szkolna wykonała i rozwieszyła na drzewach 7.083 szt. skrzynek legowych.

W akcji tej wyróżniły się: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Korczynie (pow. Krosno), której uczniowie wykonali 343 domki dla ptaków, Szkoła Podstawowa w Lubli (pow. Strzyżów), sporządzając 290 skrzynek oraz Szkoła Podstawa w Kąkolówce (pow. Rzeszów), której uczniowie wykonali 248 sztuk domków.

Ze sprawozdania wynika, że szkoły podstawowe w Korczynie wykonały największą ilość skrzynek legowych w trosce o zdrowotność sadów których jest tam powierzchnia największa. Inne szkoły naszego województwa powinny wziąć przykład ze szkół korczyńskich, w przyszłości wykonywać skrzyneki legowe i rozwieszać je przede wszystkim w sadach, które tak cierpią od szkod wyrządzanych przez owady i inne szkodniki.

Samodzielny Oddział Leśnictwa czyni starania o przyznanie wyróżnionym szkołom dodatkowych nagród.

Młodzi górnicy o sobie

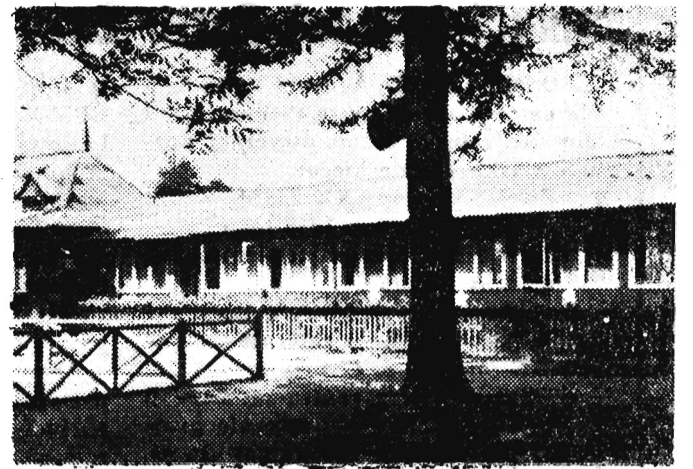
Kiedy pierwszy raz jechaliśmy do kopalni byliśmy podziwiani strachem — pisze do nas trzech młodych górników, pochodzących z woj. rzeszowskiego. Baliśmy się wspominając wszystkie co mówiono o nas na wsi o kopalniach. Mówiono, że zaprzęgą nas do roboty, w której trudno jest wytrzymać, że stracimy zdrowie, że zapłacą nam niewiele itd. itd. Trudno było w to wszystko wierzyć, przeleż o tym jak tam jest naprawdę widzieliśmy i z gazet i od ludzi, którzy pracują w kopalni. Mimo to baliśmy się.

Ale zaraz na miejscu przekonaliśmy się, że to o czym mówiono nam jest zwykłym wymysłem plotkarzy. Zatrudniono nas jako ładowaczy w kopalni „Ziemowit” w woj. stalagrodzkim. Praca jest ciężka to prawda, ale ciekawa. Zresztą zapewniono nam stałą opiekę lekarską i dobre warunki bytowe, tak że o wyzerpaniu nie może być mowy. Mieszkamy w Domu Młodego Górnika, tam otrzymujemy także wyżywienie. Po pracy często chodzimy do kina, mamy boisko, świetlicę itp.

Zyjemy lepiej niż dawniej, na wsi, wszystko daje nam więcej zadowolenia, znaleźliśmy pracę, która nas interesuje i której jesteśmy dumni.

Młodzi górnicy
Tadeusz Koza
Czesław Wyrzęs
Henryk Marchut

Bez ogródek o „Ogrodowej”



Na zdjęciu: Widok ogólny na kawiarnię „Ogrodowa”. Foto — Popiżakowski

Z zadowoleniem przyjęli mieszkańcy naszego miasta od dawna do użytku w ub roku kawiarnię „Ogrodowa” w parku miejskim. Z jeszcze większą aprobatą rzeszowian spotkało się urządzenie tarasu przed kawiarnią.

Ale ze sprawą urządzoną tarasu wiąże się kilka drobnych na pozór szczegółów stanowiących mankamenty „Ogrodowej”. Przede wszystkim klienci „tarasowi” sami się obsługują, bo kelnerzy do stolików na wolnym powietrzu nie podają.

Druga sprawa, to krzesła które zostały pomalowane na kolor czerwony i zielony, farbą łatwo rozpuszczającą się na słońcu. Może się zdarzyć, że amator(ka) porcji lodów czy oranżady usiadzie na takim krześle, to albo się przyklei, albo wstanie z czerwona lub zieloną plamą na spodniach (sukienice).

Nie od rzeczy będzie tutaj wspomnieć jeszcze o głośniku. Głośnik ten milczy, a

jeśli już zagra, to niemożliwym jest słuchanie chrypliwych i skrzęzących tonów z niego płynących.

Należałoby oczekiwać od RZG, że wymienione wyżej uchybienia, jakie istnieją w „Ogrodowej” zostaną usunięte.

Ważne dla miłośników gry w szachy

Sekcja Szachowa 1 S „Budowlani” zawiadamia, że dnia 15 lipca br. o godz. 17-tej odbędzie się pierwszy wykład z teorii szachów w świetlicy sekcji przy ul. Dekerta.

Następne wykłady będą się odbywać w każdy piątek o godz. 17-tej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że zawodnicy (kobiety i mężczyźni) którzy wpiszą się do sekcji będą mogli korzystać z wykładów organizowanych przez sekcję i brać czynny udział w rozgrywkach szachowych.

Z własnego podwórka

Referentowi nic nie groziło

Było to wczoraj. W wędrownie z materiałem wchodzimy z koleżanką do Samodzielnego Referatu Leśnictwa Prezydium WRN. Na dźwięk otwieranych drzwi z

nad biurka podnoszą głowy dwaj urzędnicy: starszy pan oraz młodzieniec „blond” o aksamitnym spojrzeniu fiołkowych oczu.

Wiedziona dziwnym przeświadczeniem zwracam się do starzego z mężczyzną z prośbą o informację, dotyczącą budowy domków dla ptaków na terenie naszego województwa. Informacja udzielona chętnie, zawierająca mnóstwo ciekawych szczegółów, cyfr i danych statystycznych.

— Przyjdźcie do nas jeszcze kiedy — pożegnał mnie uprzejmie mój „informator”.

Znacznie gorzej powiodło się koleżance. Jasnowłosa „Apolo” z miejsca przybrał obronny pozę atakowanej piękności, odsyłając dziennikarza „do cholery”.

Pomimo poszukiwań w referacie leśnictwa, koleżanka cholery nie znalazła. Pozostało jedno: wytłumaczyć pięknemu młodzieńcowi, że chodziło jej jedynie o informację dla prasy. Referentowi natomiast nic nie groziło.

WŁADYSŁAW TRZASKOŚ
Przew. PKKF — Jasło.

Pracownicy poszukiwani

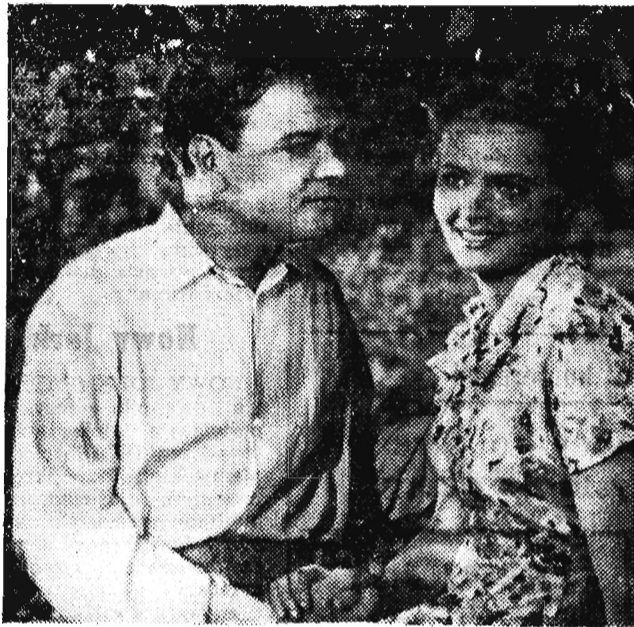
NAUCZYCIELA FIZYKI I ELEKTROTECHNIKI, NAUCZYCIELA RYSUNKU TECHNICZNEGO ORAZ WYCHOWAWCĘ internatu zatrudni Technikum Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie — Staromieście 549. R-274

Zawiadomienie

POWIATOWY ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI W RZESZOWIE

zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. oraz zarządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 8 lipca 1954 r. Naczelnik Powiatowego Zarządu Łączności w Rzeszowie przyjmuje w sprawie skarg i zażaleń w każdy wtorek od godziny 13 do 15,30. Jeżeli w ten dzień wypada święto lub dzień wolny od pracy przyjmuje dnia następnego w tych samych godzinach. K-276

„Niebezpieczne ścieżki” na ekranie kina „Apolo”



W kinie „Apolo” wyświetlany jest nowy radziecki film „Niebezpieczne ścieżki”. Na zdjęciu: W. Drużnikow i L. Zajewa — Judina w jednej ze scen filmu. Foto — CAF — CWF

Ze sportu

Sportowcy powiatu jasielskiego we współzawodnictwie festiwalowym

Sportowcy powiatu jasielskiego postanowili powitać V Festiwal, zakrojonym na wielką skalę współzawodnictwem we wszystkich dziedzinach gospodarki, wzmocnioną pracą w zakładach produkcyjnych, walką o obniżkę kosztów własnych.

We współzawodnictwie festiwalowym bierze udział 45 ludowych zespołów sportowych, 5 szkolnych kół sportowych oraz 5 kół związkowych. Jasielscy sportowcy podzielili ogółem 29 zobowiązań produkcyjnych, realizowanych w tej chwili przez 5.562 sportowców.

Wiele zobowiązań dotyczy realizacji zadań planowych w zakresie zdobywania SPO i klas sportowych. Tak np. SKS Jasło wykonał do dnia 19 czerwca plan SPO w 110 proc., klasyfikację sportową w 97 proc. Zobowiązania, podjęte dla uczczenia V Festiwalu zrealizowała również młodzież niektórych szkół podstawowych. Do tych zaliczyć należy szkołę Nr 1 i 2 w Jasle oraz w Osobnicy, Trzciny i Czermnej.

W ramach zobowiązań członkowie LZS i kół sportowych budują nowe oraz remontują stare urzędzenia, jak boiska, tory, skocznie itp. Tak np. kolo sportowe Sparta w Jasle remontuje stadion, postanawiając oddać go do użytku jeszcze w dniu 22 Lipca, by przygotować wszystkie urzędzenia lekkoatletyczne do zawodów. Budownictwo społeczne rozwija się szeroko nie tylko w mieście. Mamy przykład, jak młodzież wiejska we własnym zakresie buduje boiska sportowe. Tymi sprawami żyje młodzież Harkłowej, Lubna Słacheckiego, Święcan i Samoklesz.

Wśród uczestników V Festiwalu Młodzieży i Studentów nie zabraknie również wielu ofiarnych działaczy rzeszowskiego ruchu sportowego.

A jak przedstawia się tabela współzawodnictwa?
1. LZS 2.886 pkt.
2. Górnik 2.848 pkt.
3. Sparta 2.646 pkt.

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. 4. Unia 1.348 pkt., 5. Start I 845 pkt., 6. Kolejarz 25 pkt., 7. Start II 15 pkt.

Tabela ta obrazuje nam osiągnięcia naszych jednostek sportowych we współzawodnictwie festiwalowym w okresie od 15 marca do 10 lipca br. Widzimy z niej, że na czele uplasowało się zresztą LZS przed Górnikami i Spartą. Między tymi zresztą rozegra się walka o pierwsze miejsce i o tytuł najlepszego we współzawodnictwie.

Są jednak jeszcze takie jednostki sportowe jak Start Jasło, Kolejarz Jasło oraz LZS w Szebnie, Skolyszynie, Tarnowcu, Dęboczu, Osobnicy, Jodłowej, Lubczy, które zupełnie nie interesują się współzawodnictwem. Niestety do tych jednostek nie dotarli jasielski aktywi sportowi z hasłami festiwalowymi. Bardzo przykrym faktem jest to, że niektóre gromadzkie rady narodowe nie chcą przydzielać sportowcom wiejskim placów pod budowę boiska. Mamy i takie gromady, w których brak jest komitetów festiwalowych, hufców SP oraz ludowych zespołów sportowych. Tak jest w Lubczy i Zagórz w okręgu dawnej gminy Jodłowej, gdzie zeszłorocznie sprawuje PZGS Jasło jako odpowiedzialny za pracę organizacji masowych.

Słabo jeszcze jest ze zdobywaniem odznaki festiwalowej. W okresie od 15 czerwca do 10 lipca LZS zdobyły zaledwie 115 sportowych odznak festiwalowych. Członkowie takich kół sportowych jak Kolejarz i Start w Jasle oraz Start Kolaczyce nie mogą pochwalić się chociażby jedną zdobytą odznaką. Do tej pory w pow. jasielskim zdobyto 976 odznak festiwalowych.

Do otwarcia V Festiwalu Młodzieży i Studentów pozostało niewiele dni. Myśl o tym wielkim wydarzeniu bliska jest milionom dziewcząt i chłopców. Jedni radują się z tego, że oświadczenie zębna się z przedstawicielami i delegatami krajów wszystkich kontynentów. Innym znow uśmiecha się pers-

Piątek 15 lipca

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina 18
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców Stalingradu 29, tel. 09
Teatr: Poczarn: ul. Mickiewicza 10, tel.

Kina
APOLO (ul. W. Hiberna): Niebezpieczne ścieżki — godz. 16, 18 i 20
PIERODOWI-K (Pstrowskiego): Latarnia morska — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

MUSCUT
ZNICZ — Jutro będzie za późno
Waga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁANCUCIE — czynne od godz. 10—15

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY 22 ul. Okrzei 7 — Narada kłopotliwych punktów bibliotecznych z powiatu przeworskiego — godz. 10

Radio

Program I — na fal 1322 m
5.00 Początek audycji 5.05
Wiadomości 5.10 Poranne rozmaitości 5.30 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 5.58
Sygnał czasu 6.00 Stan pogody i dziennik poranny 6.15 Muzyka baletowa 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Program dnia 7.40
Wiadomości 7.50 Audycja dla dzieci starszych „Biekitna sztafeta” 8.05 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry rozgłośni szczecińskiej PR. pod dyr. W. Górzynskiego 8.45

Pieśni w wykonaniu krakowskiego chóru PR. pod dyr. A. Klucznika 9.00 Beethoven: Muzyka baletowa „Ruiny ateńskie” 10.00 Muzyka operetkowa i filmowa 10.50 Koncert solistów 11.30 Muzyka i aktualności 11.57 Sygnał czasu 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 „Na swojską nutę” — gra zespół instrumentalny T. Kozłowski 12.50 Dla dzieci — odc. powieści pt. „Ze wspomnień samowara” 15.00 Wiadomości 17.00 „Słuchacze pisać” — audycja Biura Studiów 17.05 Utwory na klarnet i fortepian 17.20 Popady praktyczne dla kobiet w oprac. K. Kocowej 17.30 Śpiewamy pieśni i piosenki — audycja słowno-muzyczna w oprac. J. Skorupki 17.55 Koncert rozrywkowy 18.20 Na młodzieżowej antenie 19.00 Z cyklu: „Polska kultura muzyczna 10-lecia” — muzyka kameralna 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny 20.25 Audycja dla wsi 20.35 „Mędrci okiem” — montaż fragmentów pism Boya Żelazskiego 22.05 Muzyka taneczna 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

Program II — na fal 367 m
5.27 Początek audycji 5.30 Program dnia 5.37 Muzyka poranna 5.48—7.45 Patrz program I 7.45 Przerwa 13.05 Program dnia 13.45 Pieśni Mendelssohna i Schumanna 14.09 Komunikat o stanie wód 14.10 „Odszczerpienie” — fragment opowiadania Londona, przekład G. Karskiego 14.30 Muzyka ludowa 14.55 Koncert solistów w wykonaniu absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi 15.25 Berlioz: Symfonia opus 16 „Karol w Wioszech” 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 „Na warszawskiej falli” (tylko na fal 367 m) 18.00 Na sportowej falli (tylko na fal 367 m) 18.15 Wiadomości 18.20 Sonata fortepianowa Prokofiewa 1) III Sonata opus 28 (A. Czajkowski), 2) V Sonata opus 38 (R. Cornman) 18.40 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR. pod dyr. E. Kaldasa 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Reportaż literacki 19.40 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia — L. Różycki. Audycja słowno-muzyczna w oprac. H. Swółkienia 20.25 Audycja aktualna 20.40 „Z melodii i piosenka przez świat” 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny 21.50 Kronika sportowa 22.00 Koncert symfoniczny 22.55 Felieton (w przerwie koncertu) 23.05 D. c. koncertu 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości.

Zwołanie kolejnego XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następującą uchwałę Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

1) Zwołać kolejny XX Zjazd KPZR na dzień 14 lutego 1956 roku.

2) Zatwierdzić następujący porządek dzienny zjazdu:

1) Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR, — referuje sekretarz KC tow. N. S. Chruszczow.

2) Sprawozdanie centralnej komisji rewizyjnej KPZR, — referuje przewodniczący komisji rewizyjnej P. G. Moskatow.

3) Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960, — referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. N. A. Bulganin.

4) Wybory centralnych organów partii.

3) Ustalić następujące normy przedstawicielstwa na XX Zjazd KPZR: jeden delegat z głosem decydującym na 5.000 członków partii i jeden delegat z głosem doradczym na 5.000 kandydatów na członków partii.

4) Delegaci na XX Zjazd partyjni wybierani są zgodnie ze statutem partii w głosowaniu tajnym. Delegaci z ramienia obwodowych i krajowych organizacji partyjnych oraz organizacji par-

tyjnych republik autonomicznych RFSRR wybierani są na obwodowych i krajowych konferencjach partyjnych. W innych republikach związkowych delegaci na Zjazd Partii wybierani są na obwodowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych — według uznania KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych.

Komuniści należący do organizacji partyjnych Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej, oddziałów Straży Granicznej, ochrony wewnętrznej i służby konwojowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR — wybierają delegatów na XX Zjazd Partii wraz z pozostałymi organizacjami partyjnymi na obwodowych i krajowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych.

Komuniści z organizacji partyjnych jednostek Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej znajdujących się za granicą wybierają delegatów na XX Zjazd Partii na konferencjach partyjnych oddzielnych jednostek.

5) Zorganizować w grudniu 1955 r. i w pierwszej połowie stycznia 1956 r. obwodowe i krajowe konferencje partyjne oraz zjazdy komunistycznych partii republik związkowych.

Sekretarz KC KPZR
N. CHRUSZCZOW

Narody świata wiążą z konferencją genewską wielkie nadzieje

Oświadczenie TASS w kwestii niemieckiej wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w prasie zachodnio-europejskiej

Berlin

BERLIN (PAP). Oświadczenie TASS w sprawie Niemiec znajduje się w centrum uwagi całej prasy zachodnio-berlińskiej z 13 bm. Prócz szczegółowej treści oświadczenia, dzienniki zamieściły obszerny komentarz.

Głównym punktem oświadczenia TASS — pisze dziennik „Der Tag” — jest stwierdzenie, że Związek Radziecki, podobnie jak poprzednio, występuje za zjednoczeniem Niemiec oraz że problem wolnych wyborów zależy od decydującej sprawy, a mianowicie, czy Niemcy zachodnie będą państwem militarnym wchodzącym do ugrupowania militarnego, czy też zostaną podjęte kroki, w celu niedopuszczenia do takiego rozwoju Niemiec zachodnich.

Związek Radziecki — pisze dziennik „Telegraf” — wymienił wczoraj warunki zjednoczenia Niemiec. Prześlanką rozwiązania problemu, jak daje do zrozumienia Moskwa, jest wyzreczenie się włączenia Niemiec do zachodniego ugrupowania militarnego.

Reakcyjne dzienniki usiłują wszelkimi sposobami

wypaczyć stanowisko ZSRR w sprawie Niemiec, zmuszone są jednak stwierdzić, że oświadczenie TASS „powinno być gruntownie przestudiowane”.

Paryż

PARYŻ (PAP). Oświadczenie TASS w kwestii niemieckiej znajduje się również w centrum uwagi prasy paryskiej która w związku z tym daje ogólną ocenę sytuacji w przeddzień konferencji genewskiej. Niemal wszystkie dzienniki opublikowały pełny tekst, albo szczegółowe streszczenie oświadczenia TASS, podkreślając w olbrzymich tytułach doniosłe znaczenie propozycji zawartych w oświadczeniu.

Dziennik „Figaro” jest wyraźnie niezadowolony z zawartych w oświadczeniu TASS propozycji. „Figaro” ocenia ten dokument jako „bombę radziecką na pięć dni przed Genewą”.

Zdaniem dziennika „Franc Tireur”, oświadczenie TASS rozwiewa niektóre iluzje, ponieważ „przeciwstawia zjednoczenie Niemiec układom paryskim, pozostawiając drzwi otwarte dla paktu bez pieczęstwa”.

Nowy Jork

NOWY JORK (PAP). Agencja i dzienniki amerykańskie poświęcają wiele uwagi oświadczeniu TASS o kwestii niemieckiej, podkreślając przy tym, że oświadczenie opublikowane zostało na 5 dni przed konferencją genewską szefów rządów czterech mocarstw.

Agencje i dzienniki opublikowały obszernie streszczenie oświadczenia oraz komentarze na temat stanowiska

Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej. Według komentatora agencji Associated Press, w autorytatywnych kołach Waszyngtonu „stwierdzono, że tekst tego dokumentu (oświadczenie TASS) zostanie uważnie przebadany”. Komentator podkreśla, że stanowiska Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej są nie do pogodzenia.

Waszyngtoński korespondent agencji United Press pisze, że „koła poinformowane” podają w wątpliwość zawarte w oświadczeniu TASS twierdzenie, iż „problem Niemiec odsunięty jest w polityce Zachodu na drugie miejsce”.

W dalszym ciągu napływają imienne zgłoszenia na II MISM

Coraz liczniej napływają do sekcji sportowych GKRF — organizatorów II MISM imienne zgłoszenia zawodników zagranicznych. Oprócz podanych już nazwisk kolarzy Anglii, ciężarowców Finlandii oraz tenisistów Francji podajemy nazwiska dalszych zawodników zgłoszonych do Igrzysk Warszawskich.

Wpłynęło oficjalne zgłoszenie mistrzyni olimpijskiej i rekordzistki świata w biegu na 80 m ppl. Strickland — De la Hunty (Australia).

Federacja Pływacka Francji nadesłała zgłoszenia imienne dwóch zawodników: czolowego sprintera Europy Aldo Eminentia i Pierre Barbit'a.

Wielką atrakcją turnieju tenisowego będzie udział czołowej rakietki świata Budge Patty (USA), który przyjedzie wraz ze swym rodakiem Tony Vincentem.

Japonia zgłosiła lekkoatletów: Terusi Kogake, Kairo Yamada, Katsuo Nishida i Mossay Talmi oraz gimnastyków Kaneko, Kono i Kobuta.

Skład delegacji ZSRR na konferencję genewską

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła skład radzieckiej delegacji rządowej na konferencję szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin (przewodniczący delegacji), członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko.

Na doradców delegacji zostali wyznaczeni: J. A. Malik, S. A. Winogradow, G. N. Zarubin, G. M. Puszkina i W. S. Siemienow.

Upały w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) Dnia 13 bm. temperatura osiągnęła w Sztokholmie 32 stopnie. Jest to najwyższa temperatura od lipca 1933 r., kiedy termometr wskazywał 34 stopnie tj. najwyższą temperaturę w ogóle w Szwecji notowaną.

66 krajów wyraziło już zgodę na wzięcie udziału w konferencji

Przygotowania do międzynarodowej konferencji atomowej do celów pokojowych

GENEWA (PAP) Jak donosi ośrodek informacyjny ONZ w Genewie, 66 krajów wyraziło już zgodę na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, która odbędzie się w Genewie w dniach 8 — 20 sierpnia br. W konferencji wezmą udział m. in. Albania, Anglia, Austria, Białoruś, Bułgaria, Francja, Burma, Indie, Indonezja, Japonia, Jugosławia, Niemiecka Republika Federalna, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Ukraina, Węgry, Związek Radziecki. Rządy tych państw otrzymały do przestudiowania wyciągi z 1.084 dokumentów i prac

naukowych przedłożonych konferencji przez 33 państwa, przez Międzynarodową Organizację Zdrowia, Organizację do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) Organizację do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) i przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przygotowaniami do konferencji kieruje grupa składająca się z 17 przedstawicieli różnych krajów, na czele której stoi sekretarz generalny międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych prof. U. Whitman (USA) i jego zastępca W. Wawilow (ZSRR).

Do Warszawy przyjechał niezwykle gość — Jayaswal Misrial z Bihary — działacz hinduskiej Partii Kongresowej, który od 4 kwietnia 1952 r. odbywa rowerem podróż dookoła świata. Weźmie on udział w Festiwalu Warszawskim. Na zdjęciu: Jayaswal Misrial w rozmowie z Marią Kaczorowską — przedstawicielką Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.



CAF — fot. Kublak

Przeoczenie!

NOWY JORK (PAP). W jednym z ostatnich numerów dziennika „New York Times” ukazały się — w związku ze zbliżającym się terminem konferencji genewskiej — zdjęcia 6 mężów stanu: N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, W. M. Mołotowa, D. Eisenhowera, J. Dullesa i A. Edeana. „New York Times” nie zamieścił fotografii przedstawicieli rządu francuskiego.

PARYŻ (PAP). W związku ze zdjęciami, jakie ukazały się w dzienniku „New York Times”, „Combat” zamieszcza artykuł pt. „Szukajcie Francji”.

Nie warto szukać — pisze „Combat”. Nie znajdziecie ani premiera Faure'a, ani ministra Pinay'a.

Redakcja „New York Times” nie miała — rzecz jasna — złych zamiarów: stwierdziła ona po prostu stan faktyczny, którego nie ma co kwestionować. Tak więc Genewa nabiera podobieństwa do Poczdamu, gdzie Francja nie była reprezentowana.

Z życia Młodzieży w Chińskiej Republice Ludowej



W pierwszej chińskiej fabryce samochodów. Chang Shantang (drugi od lewej) tokarz — brygadysta, który wrócił niedawno z przeszkolenia technicznego w Fabryce Samochodów im. Stalina w Moskwie, w rozmowie z kolegami.

Meldunki sportowe

ZUZŁOWCÓW I-LIGOWEGO CWKS W-WA GOŚCIMY W NIEDZIELĘ W RZESZOWIE

Zapowiadany na niedzielę 17 bm. mecz żużlowy Stal Świętochłowice — Stal Rzeszów został decyzją PZMotu przelożony na termin późniejszy. Wobec tego rzeszowska Stal pragnąc zadociec uczynić prośbę sympatyków wyszczególnionych i dać im możliwość oglądania po dłuższym przerwie spotkania żużlowego zaprosiła do Rzeszowa I-ligowy zespół CWKS Warszawa.

W niedzielę 17 bm. na torze żużlowym Sparty w Rzeszowie zobaczymy ciekawy mecz pomiędzy drużyną CWKS a Stalą Rzeszów. W barwach CWKS startują znani żużlowcy — członkowie kadry narodowej Marian Kajzer i Kazimierz Bendke. Nasi zawodnicy wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Eugeniuszem Nazimkiem na czele. Początek tego meczu o godz. 16-tej.

GUARDIA RZESZÓW — GUARDIA WARSZAWA 10:1 (4:0)

W dniu wczorajszym na stadionie Guardii w Rzeszowie rozegrano zostało półfinałowe spotkanie piłkarskie o puchar Zarządu Głównego ZS „Guardia” pomiędzy Gwardią Warszawą i Gwardią Rzeszów. Drużyna warszawska wystąpiła w mocno osłabionym składzie i nie też dziwnym, że rozgrywanie odnieśli wysokie dwucyfrowe zwycięstwo 10:1 (4:0). Bramki dla Rzeszowa zdobyli: Robotycki 4, Olszówka i Piwczyński po 3.

Wyrok w procesie grupy szpiegów wywiadu amerykańskiego i angielskiego

OSTROWIEC (PAP). Dnia 14 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w rozprawie na sesji wyjazdowej w Ostrowcu sprawie grupy szpiegów wywiadu amerykańskiego i angielskiego.

Sąd skazał: oskarżonych Napoleona Roberta Idzikowskiego i Wiesława Idzikowskiego na kary śmierci, oskarżonego Adama Stępnia na karę dożywotniego więzienia, oskarżonego Wiesława Idzikowską i Sabinę Kozęre na kary po 9 lat więzienia, a oskarżone-

go Józefa Kasprzyka na karę 7 lat więzienia.



Na zdjęciu: Zeznaje organizator siatki szpiegowskiej Napoleon — Robert Idzikowski

GENEWA. W Genewie trwa sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Sesja przystąpiła obecnie do przeglądu światowej sytuacji ekonomicznej.

BERLIN. Dnia 12 bm. w komisji Bundestagu do spraw bezpieczeństwa zakończyła się dyskusja nad projektem „ustawy o ochotnikach”. W wyniku głosowania komisja większością 27 głosów przeciwko 9 (socialdemokraci) zaaprobowała projekt ustawy.

OTTAWA. Siedmiu młodych alpinistów w czasie wspinaczki na szczyt Mount Temple (provincia Alberta), położony 3500 metrów nad poziomem morza zasypała lawina. Jeden z nich został zabity na miejscu. Sześciu zmarło wskutek obrażeń i zimą na nim odnalezieni zostali przez ratowników.

NOWY JORK. Według doniesień korespondenta agencji United Press z Waszyngtonu, rząd włoski „wkrótce ukończy opracowywanie projektów ustaw regulujących statut sił zbrojnych NATO we Włoszech”.

Korespondent pisze dalej, że „według informacji z wiarygod-

Ze świata

nych źródeł, pierwsze oddziały wojsk amerykańskich zostaną rozlokowane we Włoszech w październiku lub w listopadzie 1955 r.

PARYŻ. Sąd wojskowy w Constantine (Alger) skazał 5 patriotów algerijskich na karę śmierci i 3 na dożywotnie ciężkie roboty.

NOWY JORK. Rzecznik Departamentu Stanu USA Suydam odmówił komentarzy na temat oświadczenia agencji TASS w sprawie Niemiec.

NOWY JORK. Czteromotorowy samolot typu KC-18 uległ katastrofie w pobliżu Merced (Kalifornia) bezpośrednio po wystartowaniu. Na wysokości 500 metrów samolot stanął w płomieniach po czym runął na ziemię i eksplodował.

NOWY JORK. W środę wieczorem sekretarz stanu USA Dulles opuścił Waszyngton udając się samolotem do Paryża, gdzie weźmie udział w posiedzeniu rady atlantyckiej.

LONDYN. Jak donosi agencja

Reutersa, w Sydney wybuchł strajk drukarzy. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Z powodu strajku nie ukazały się 4 dnienniki.

PARYŻ. Jak podaje prasa irańska, w końcu września lub w pierwszych dniach października br. przybędzie do Teheranu z oficjalną wizytą prezydent Turcji Bayar. Będzie on gościem szacha Iranu.

LONDYN. Jak donosi agencja Press Association, dnia 12 bm. Rada Miejska Bristolu powzięła uchwałę w sprawie wysłania delegacji do jednego z miast Związku Radzieckiego i jednego z miast Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. Jak podaje dziennik egipski, w protektoracie brytyjskim Adenie nadal trwają starcia między wojskami angielskimi a koczowniczymi plemionami Arabów. Dziennik „Al Ahram” donosi, że po stronie brytyjskiej walczą trzy bataliony wojsk lądowych i lotnictwo. Pożółki brytyjskie ze strefy Kanału Sueskiego nadal napływają. (PAP)